



Witajcie,

Pierwszy miesiąc nowego roku już za nami. Biorąc pod uwagę „anomalie” pogodowe trzeba przyznać, że nie był on najgorszy choć.... szalu nie ma.

Idziemy zgodnie z planem lecz chciałoby się, podobnie jak to było w zeszłym roku, już od pierwszego miesiąca notować sympatyczną nadwyżkę. Sygnały z rynku są raczej pozytywne i wierzę, że gdy tylko pogoda zakończy swoje harce to szybciotko wskoczmy na zeszłoroczne tory.

O wirusie powiedziano już wszystko, dlatego ograniczę się do przypomnienia o DDM tj. dystansie, dezynfekcji i

maseczkach – nigdy nie będzie mądrym złapanie wirusa, ale złapanie go tuż przed metą (szczepieniem) byłoby bardzo nieroztropnym.

Nowy rok to nowe cele, zadania i projekty. Proszę trzymajmy fason, kontynuujmy pracę w stylu jaki prezentowaliśmy w ubiegłym roku. W 2020 zdobyliśmy mistrzostwo świata fajnie byłoby w tym roku potwierdzić naszą siłę i zdobyć „mistrzostwo olimpijskie”.

Dużo zdrowia, pogody ducha i coraz lepszej pozycji w kolejce do szczepienia.

Pozdrawiam
Jacek Czyżewicz